

Pustki, Wampir

Czort kazał mi wstać lewym uchem, kolanem i brzuchem
Raz zimno mi raz za gorąco, no wyłącz to słońce
Uśmiechasz się do mnie, jak zwykle w kieszeni mam brzytwę
Gdy kły schowam pod wargą i młasnę na szyi krew zaschnie

Szczury, muchy, pająki, ropuchy się kłaniają w pas
Pomył, pomył, pomył, pomył, pomył, pomył
To ja, lecz nie ta, którą znasz

Pękają kryształy i lustra, parcieją mi usta
Zbroję się po zęby i rogi, nie zachodź mi drogi
I żebraj o czułość i łaskę, bo przypała żelazkiem
Zabawię się dziś twoją głową tylko powiedz jeszcze słowo

Szczury, muchy, pająki, ropuchy się kłaniają w pas
Pomył, pomył, pomył, pomył, pomył, pomył
To ja, lecz nie ta, którą znasz
/2x